

Panorama

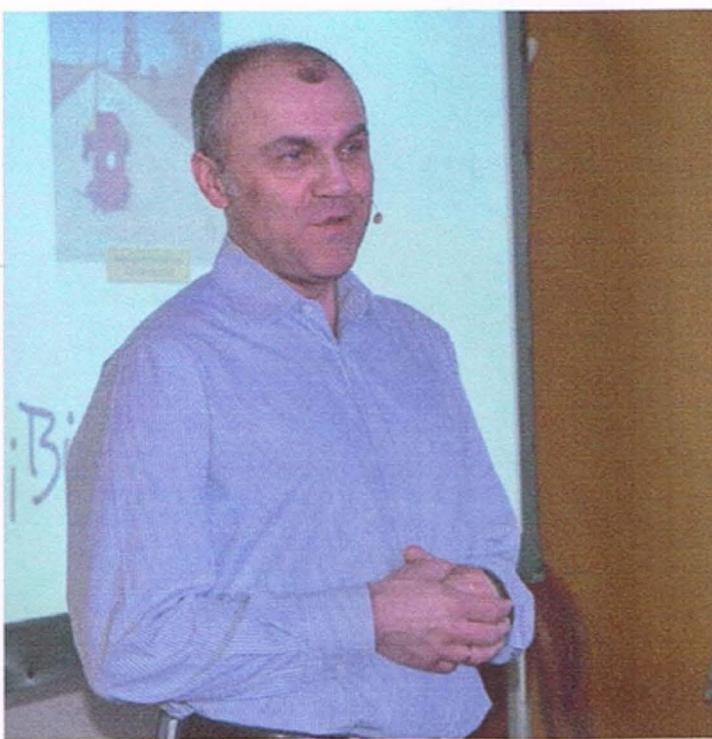
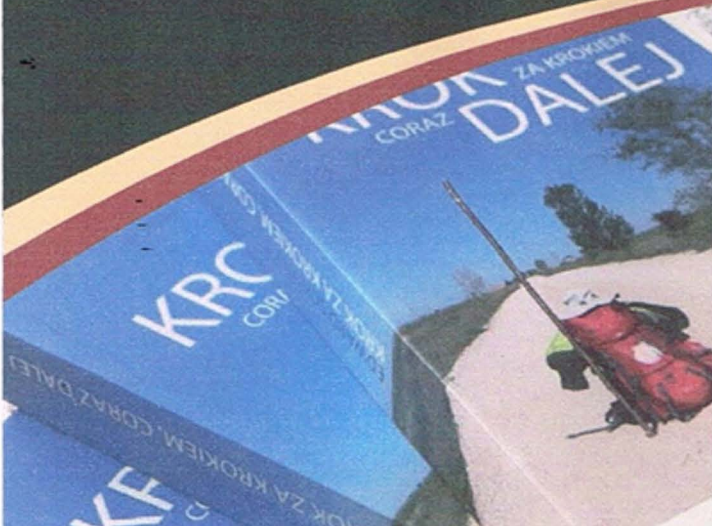
BEZPŁATNY DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY

NR 7 (49), ROK 3
PIĄTEK, 31.03.2017
ISSN 2449-5379



BRZEGU DOLNEGO

Kulturalny Brzeg Dolny



Krok za krokiem, coraz dalej

Edward Schiwiek – pielgrzym, który przeszedł pasjonującą Drogę św. Jakuba, był gościem Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury.

Na co dzień kamieniarz, prowadzący własne biuro konstrukcyjne robót kamieniarskich, mieszkaniec południowych Niemiec, podjął wyzwanie, które może się wydawać arcytrudne. Wcześniej nie pomyślał o tym, że pielgrzymka stanie się dla niego tak dużym przeżyciem i tematem książki.

Pierwsza myśl o tym, że chciałby pójść Drogą św. Jakuba, pojawiła się w 2011 roku. Myśl przerodziła się w marzenie. Ostatecznie zainspirowała go córka, która była dla niego motywatorem i to ona dała impuls, który pozwolił mu pójść Drogą św. Jakuba. Pielgrzymka rozpoczęła się w Lourdes 8 maja 2013 roku. Edward Schiwiek wybrał trasę Camino Frances z Saint-Jean-Pied-de-Port do Santiago de Compostela. Przeszedł 808 km przez 31 dni szukając Boga. Wcześniej nie był na żadnej pielgrzymce i nie miał doświadczenia. W drogę zabrał ze sobą kamień symbolizujący troski i kłopoty, jak każde

wielowiekowa tradycja. Edward Schiwiek opowiedział licznie zgromadzonym mieszkańcom o trudach pielgrzymowania, monotonii marszu, codzienności w schronisku, spotkaniach z innymi pielgrzymami, pęcherzach na stopach, które praktycznie umożliwiały chodzenie i walce ze słabościami. Trasa została doskonale udokumentowana. Edward Schiwiek odwiedził kościoły, które znajdowały się na trasie i tam uczestniczył we mszach świętych. Dużo się modlił. Wydaje się, że przeżycia duchowe i wsparcie, które otrzymał od Boga, dawały mu siłę w trudach pielgrzymowania. Codziennie robił notatki, które stały się materiałem do napisania książki pt. „Krok za krokiem, coraz dalej”. Spotkanie z człowiekiem, który przeszedł Drogą św. Jakuba, pokonując własne słabości, stanowi inspirację dla wielu osób, które szukają ścieżki do Boga. Sobotni wieczór w Dolnobrzeskim Ośrodku Kultury zakończył się licznymi rozmowami z mieszkańcami, których urzekła historia pielgrzyma.